



Z Ewangelii Św. Łukasza

Gdy Jezus przyszedł do domu pewnego przywódcy faryzeuszów, aby w szabat spożyć posiłek, oni Go śledzili. I opowiedział zaproszonym przypowieść, gdy zauważył, jak sobie wybierali pierwsze miejsca. Tak mówił do nich: „Jeśli cię kto zaprosi na ucztę, nie zajmuj pierwszego miejsca, by czasem ktoś znakomitszy od ciebie nie był zaproszony przez niego. Wówczas przyjdzie ten, kto was obu zaprosił, i powie ci: «Ustąp temu miejsca»; i musiałbyś ze wstydem zająć ostatnie miejsce. Lecz gdy będziesz zaproszony, idź i usiądź na ostatnim miejscu. Wtedy przyjdzie gospodarz i powie ci: «Przyjacielu, przesiądź się wyżej»; i spotka cię zaszczyt wobec wszystkich współbiesiadników. Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony”. Do tego zaś, który Go zaprosił, rzekł: „Gdy wydajesz obiad albo wieczerzę, nie zapraszaj swoich przyjaciół ani braci, ani krewnych, ani zamożnych sąsiadów, aby cię i oni nawzajem nie zaprosili, i miałbyś odpłatę. Lecz kiedy urządzasz przyjęcie, zaproś ubogich, ułomnych, chromych i niewidomych. A będziesz szczęśliwy, ponieważ nie mają czym tobie się odwdzięczyć; odpłatę bowiem otrzymasz przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych”. †

Łk 14, 1. 7–14

Uczta miłosierdzia

Rozwijając dzieło ewangelizacji, Jezus wykorzystuje okazję, żeby sprostować nasze pewne wykrzywienia. W trakcie posiłku On udziela dwóch ważnych nauk: jedną skierowaną do zaproszonych, drugą – do zapraszających.

Gospodarza zachęcił postąpić tak, jak Sam postąpił, zapraszając na wielką ucztę w Królestwie ubogich, smutnych, cichych, głodnych, prześladowanych (dzisiaj powiedzielibyśmy – tych, którzy potrzebują uczynków miłosierdzia względem duszy i ciała). Tak też ma być na uczcie eucharystycznej w Kościele. Jeżeli potrzebujesz miłosierdzia, czuj się zaproszonym i pamiętaj, że gospodarzem jest Bóg. On cię stworzył z ziemi (humus), a więc bądź pokornym (humilitas). Pokorny jest ten, kto zajmuje ostatnie miejsce, kto stoi nisko, kto trzyma się ziemi, dlatego nie traci równowagi. Sam Jezus powiedział, że przyszedł nam służyć. I stał się wyraźnym obrazem pokory, gdy pochylił się, żeby umyć nogi uczniom. A zatem, rzeczą jak najbardziej ludzką jest bycie pokornym.